

KOSTIANTYN KLYMOWYCZ (KLIMOWICZ)

ur. 1922; Torczyn k. Łucka

Tytuł fragmentu relacji	Początki waśni
Zakres terytorialny i czasowy	Torczyn; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Torczyn; Pojednanie przez trudną pamięć. Wołyń 1943; II wojna światowa

Początki waśni

Zwady zaczęły się dopiero w [19]42 roku. To były już prawdziwe zwady. Już wstanieś wieczorem, patrzysz: tam się pali jakiś dom, tam się pali jakiś dom itd. Takich zwad w '40 roku jeszcze nie było, bo ludzie byli jeszcze przesiąknięci tą polityką, jakiej uczyły mamy, ojcowie, cerkiew, kościół itd. A w '42 roku zaczęło się i już z obu stron były ofiary. Dla przykładu gonimy bydło z pola, ja i jeszcze sąsiad. Chłopak wyrwał garść koniczyny – sierota, pasł krowy u wujka. Jedzie komendant, ten Walinszius, rozstrzelał go. Za garść koniczyny. To już było zdziczenie. Żaden gospodarz, żaden panek by sobie na to nie pozwolił.

Pamiętam taką sytuację, jeszcze byłem małym dzieckiem, może cztery lata miałem, może pięć: poszliśmy do pańskiego sadu po jabłka, na jabłonie. Był taki panek – mówili na niego „panek” – co u pani czyścił rowy itp., słowem: pilnował, żeby było czysto. I on naszczył na nas psy; był taki pies Bielka i był Bukiet. A w tym czasie jechał akurat Olenewicz (jego żona była nauczycielką), zobaczył to, goni konie, podjeżdża, woła: „Ja ci pokażę!”, poszedł do niego, mówi: „ To przecież dzieci!”. Takie to było, te „pany”; nie powiem, że byli aż tak agresywni, ot, tacy normalni.

Data i miejsce nagrania	2012-07-17, Torczyn
Rozmawiał/a	Jurij Matuszczak
Transkrypcja	Aleksandra Cybulska
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Stowarzyszenie Panorama Kultur; Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"